

Złóża surowców są naturalnym bogactwem Lubuskiego

Rozmowa z Elżbietą Polak, marszałkiem woj. lubuskiego

Mamy w regionie złoża surowców energetycznych i stawiamy na ich eksploatację. Samo wytwarzanie energii w oparciu o odnawialne źródła energii nie może być uznane za realną kontrproponicję dla wytwarzania energii w oparciu o węgiel. Przynajmniej na razie, przy użyciu aktualnie znanych technologii – mówi marszałek woj. lubuskiego Elżbieta Polak.



Pani marszałek, woj. lubuskie ma już Strategię Rozwoju Energetyki. Po co regionowi ten dokument?



Krótko mówiąc: po to, żeby go realizować. A konkretnie jego celem jest stworzenie na terenie województwa wysokosprawnych i czystych eko-

logicznie systemów energetycznych, które zapewnią bezpieczeństwo energetyczne i optymalne wykorzystanie lokalnych surowców. Głównie chodzi o pełne i bezawaryjne zaopatrzenie odbiorców w energię elektryczną, ciepło, gaz ziemny i paliwa z zastosowaniem innowacyjnych i energooszczędnych technologii w gospodarce i budownictwie, umożliwiających ograniczenie zużycia energii i emisji zanieczyszczeń do środowiska.

W jaki sposób chcecie osiągnąć te ambitne cele?

Poprzez inwestycje infrastrukturalne. Mam na myśli budowę i modernizację wysokosprawnych źródeł energii, w tym wykorzystujących lokalne zasoby surowców. Myślę o instalowaniu źródeł z wykorzystaniem węgla brunatnego. Niedawno podczas spotkania Lubuskiego Zespołu Parlamentarnego z Zarządem Woj. Lubuskiego w Sejmie wicepremier Janusz Piechociński zadeklarował wpisanie do dokumentów rządowych inwestycji spółki PGE, dotyczącej budowy kompleksu energetycznego na złożach węgla brunatnego Gubin-Brody, w tym elektrowni o mocy do 3.000 MW. Bardzo nas cieszy ta przełomowa deklaracja. Inwestycja ta ma szansę realizacji już w najbliższych latach. Ale myślę także o bu-

downie źródeł wytwarzających energię na bazie surowców odnawialnych. Jednocześnie musimy myśleć o efektywności energetycznej, a także o racjonalizacji wykorzystania energii - termomodernizacji budynków, wdrażaniu budownictwa pasywnego i zero-energetycznego, zmniejszeniu zużycia energii w wytwarzaniu produktów w gospodarce. I wreszcie - musimy myśleć o upowszechnieniu i promowaniu postaw energooszczędnych wśród mieszkańców.

Wróćmy do kompleksu energetycznego na złożach węgla brunatnego nad Nysą Łużycką. Ta inwestycja ma nie tylko zwolenników ale i przeciwników, którzy dają temu wyraz w głośnych protestach. Jak pani na to patrzy?

Protesty związane z kompleksem energetycznym Gubin-Brody są naturalnym przejawem demokracji lokalnej, o ile odbywają się w sposób zgodny z prawem i z zachowaniem porządku publicznego. Samorząd woj. lubuskiego zrobił wszystko w granicach swoich kompetencji, by stworzyć dobre warunki do tej inwestycji, która może stanowić istotny impuls rozwojowy dla lubuskiej gospodarki. Złóża węgla brunatnego w woj. lubuskim są prawnie chronione, zaktualizowaliśmy wojewódzki plan zagospodarowania przestrzennego, wpisaliśmy budowę kompleksu jako zadanie strategiczne dla regionu, a do Strategii Rozwoju Województwa oraz Kontraktu Terytorialnego jako strategiczne dla bezpieczeństwa energetycznego państwa. Zabiegamy o poparcie Rządu RP, złożyliśmy stosowne wnioski. Ale przede wszystkim: dbamy o przejrzystość i transparentność działań związanych z eksploatacją surowców na Ziemi Lubuskiej. Powołaliśmy Zespół ds. Wspierania

Eksploatacji Surowców Naturalnych Woj. Lubuskiego, w ramach którego znajdują się także przedstawiciele organizacji ekologicznych. To ważny organ opiniotwórczy działający przy marszałku, gwarantujący, że decyzje dotyczące eksploatacji surowców naturalnych są podejmowane kolegalnie, w oparciu o szeroki konsensus społeczny. Niestety, przeciwnicy tej inwestycji nie proponują innych, alternatywnych rozwiązań w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju i regionu. Samo wytwarzanie energii w oparciu o odnawialne źródła energii nie może być uznane za real-

na ani rozsądną kontrproponicję dla wytwarzania energii w oparciu o węgiel. Przynajmniej na razie, przy użyciu aktualnie znanych technologii.

Dlaczego akurat energetyka jest tak ważna dla lubuskiej gospodarki? Przecież wg danych dotyczących dynamiki rozwoju gospodarczego, woj. lubuskie i tak lokuje się bardzo wysoko. W połowie br. produkcja sprzedana przemysłu zlokalizowanego w woj. lubuskim wzrosła w ujęciu rocznym o 15,8 proc., co było najlepszym wynikiem spośród wszystkich województw w kraju.

To prawda. Ale to jest właśnie powód, dla którego trzeba zabiegać o stabilność i bezpieczeństwo dostaw energii elektrycznej. Niektórzy mówią, że energetyka jest „krwioobiegiem” całej gospodarki. Bez stosunkowo taniej energii elektrycznej nie ma rozwoju gospodarczego. Te znakomite wskaźniki gospodarcze w Lubuskiem trzeba szczególnie pielegnować. Samorząd województwa musi stwarzać odpowiednie warunki do rozwoju gospodarczego. I to robimy, nie tylko wspierając rozwój energetyki, ale także poprzez stymulowanie gospodarki dotacjami z funduszy europejskich w nowej perspektywie 2014-2020. Na szczególne wsparcie w nowej perspektywie mogą liczyć właśnie projekty związane z efektywnością energetyczną i gospodarką niskoemisyjną.

Dziękuję.

Rozmawiał Michał Iwanowski

Elżbieta Polak – absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego oraz studiów podyplomowych w zakresie zarządzania jednostkami gospodarczymi Uniwersytetu Wrocławskiego. Od 29 listopada 2010 r. jest marszałkiem województwa lubuskiego, wcześniej od 2008 r. była wicemarszałkiem. Pod jej nadzorem region zdobył II miejsce w Polsce i nagrodę 55 mln euro za sprawne wdrażanie Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. W 2013 r. w konkursie Złotych Anten Świata Telekomunikacji i Mediów, otrzymała Złotą Antenę w kategorii Człowiek Roku, za konsekwentną realizację idei cyfryzacji województwa. ■

Bartłomiej Bartczak, burmistrz miasta Gubin



Budowa kompleksu energetycznego w gminie Gubin oraz gminie Brody to szansa rozwoju nie tylko dla wspomnianych gmin lecz dla całego województwa lubuskiego.

Miasto Gubin, które nie jest bezpośrednio dotknięte inwestycją, na pewno również odczuje pozytywne skutki całego przedsięwzięcia. Nie bez znaczenia jest tu rola inwestora czyli polskiej firmy PGE oraz przedstawicieli rządu polskiego.

Przeprowadzone referenda w gminach objętych odkrywką pokazały, iż lokalna społeczność nie chce takiej inwestycji u siebie.

Być może dobra kampania informacyjna oraz gwarancje rządowe spowodują zmianę nastawienia mieszkańców gminy Gubin oraz Brody. Przedmiotowa inwestycja stała się obiektem zainteresowania różnych, międzynarodowych organizacji ekologicznych, które będą próbowały zablokować wydanie koncesji, a następnie samą inwestycję. Mieszkańcy, którzy będą musieli zostać wysiedleni, oczekują konkretnych. Chodzi o wysokość odszkodowań za ziemię oraz gospodarkę. Podobnie z gminami, które przez długi czas będą w pewnym sensie zablokowane, natomiast pierwsze zwiększone wpływy z podatków wpłyną do ich kas dopiero za kilka lat. Wszystkie te rzeczy można uregulować jeszcze na etapie starań inwestora o wydanie koncesji. Być może potrzebna jest jakaś ugoda lub porozumienie między mieszkańcami, gminami oraz inwestorem. Obecna sytuacja geopolityczna sprzyja czy wręcz zmusza państwo polskie do roztoczenia szczególnej pieczy nad surowcami energetycznymi. Budowa kompleksu energetycznego Gubin-Brody na pewno zwiększy nasze bezpieczeństwo i uniezależni nas od innych dostawców. Pozostaje mieć nadzieję, że mieszkańcy wspomnianych gmin oraz ich wójtowie zaakceptują ofertę inwestora, wsparcią o gwarancje rządowe. ■

Z perspektywy mieszkańca polskiego regionu przez pryzmat rządowych dokumentów strategiczno-planistycznych

Dyskusja o klimacie i energii

W układzie globalnym, europejskim, krajowym, a także regionalnym i lokalnym toczy się od długiego już czasu debata dotycząca, z jednej strony zachowania klimatu, z drugiej natomiast bezpieczeństwa energetycznego. To chyba już natu-



ralne we współczesnym świecie, że dochodzi do ścierania się różnych teorii, stanowisk i argumentów popartych niejednokrotnie licznymi ekspertami i badaniami pomiędzy zaangażowanymi stronami. Wydaje się jednak, że wymiar toczącej się debaty jest znacznie szerszy i bardziej złożony, i to na każdym jej poziomie. Retoryka i używane argumenty w dyskusji w wymiarze globalnym, europejskim czy krajowym, znacznie się różnią od tych podnoszonych na poziomie regionalnym czy też lokalnym. Im bliżej danej społeczności tym przybierają one coraz bardziej konkretny wymiar. Dotyczą przecież określonej społeczności, relacji między poszczególnymi jej członkami, pojawiają się różne interesy, a przede wszystkim nie zawsze uzasadnione lęki i obawy. Prowadzenia racjonalnej, merytorycznej, opartej na faktach wymiany poglądów nie ułatwiają pojawiające się mity i stereotypy. A wiedzieć trzeba przecież, na co zwrócono uwagę w rządowej strategii „Polityka energetyczna Polski do roku 2030”, że rodzimy sektor energetyczny stoi obecnie przed poważnymi wyzwaniami. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim wysokie zapotrzebowanie na energię, nieadekwatny poziom rozwoju infrastruktury wytwórczej i transportowej paliw i energii, znaczne uzależnienie od zewnętrznych dostaw gazu ziemnego i niemal pełne od zewnętrznych dostaw ropy naftowej oraz zobowiązania w zakresie ochrony środowiska, w tym dotyczące klimatu, powodują konieczność podjęcia zdecydowanych

działań zapobiegających pogorszeniu się sytuacji odbiorców paliw i energii. Zatem utrzymanie bezpieczeństwa energetycznego postrzegane jako bezpieczeństwa dostaw paliw i energii, przez które rozumie się zapewnienie stabilnych dostaw paliw i energii na poziomie gwarantującym zaspokojenie potrzeb krajowych i po zaakceptowanych przez gospodarkę i społeczeństwo cenach, przy założeniu optymalnego wykorzystania krajowych zasobów surowców energetycznych oraz poprzez dywersyfikację źródeł i kierunków dostaw ropy naftowej, paliw ciekłych i gazowych nastąpić może między innymi dzięki wykorzystaniu złóż węgla brunatnego. Profesor Zbigniew Kasztelewicz w pracy „Uwarunkowania wydobycia węgla brunatnego i produkcji energii elektrycznej w Polsce i Europie”, zauważa, iż węgiel brunatny jest obecnie najtańszym nośnikiem energii pierwotnej stosowanym do wytwarzania energii elektrycznej w polskiej elektroenergetyce. Obecny poziom wydobycia będzie trwał przez ok. 15 lat, a później będzie spadał, jeżeli nie zostanie uruchomione wydobycie węgla brunatnego na nowych perspektywicznych złożach. Ponieważ energia elektryczna wytwarzana z węgla brunatnego jest w obecnych warunkach najtańsza, to racjonalne i optymalne gospodarowanie zasobami węgla brunatnego jest jednym z ważniejszych zadań w nadchodzącym okresie.

Racjonalne gospodarowanie przestrzenią

Racjonalne gospodarowanie przestrzenią w Polsce możliwe będzie między innymi dzięki przyjętej przez Radę Ministrów „Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030” (KPZK). Bez wątpienia jest to najważniejszy dokument dotyczący ładu przestrzennego w Polsce. W KPZK zdefiniowano kilka kluczowych pojęć, do których zaliczyć należy między innymi zagospodarowanie przestrzenne rozumiane jako sposób rozmieszczania w przestrzeni Polski podstawowych elementów struktury przestrzennej oraz

zachodzące między nimi relacje. Polityka przestrzennego zagospodarowania kraju wskazuje natomiast sposób realizacji wizji przestrzennego zagospodarowania i celów rozwojowych kraju w odniesieniu do terytorium, oddziałując na główne elementy zagospodarowania przestrzennego kraju i zapewniając koordynację o charakterze sektorowym. Polityka przestrzenna będąca częścią polityki rozwoju łączy i koordynuje działania podejmowane na poziomie krajowym z działaniami realizowanymi na poziomie regionalnym i lokalnym. Wreszcie, w przytaczanym dokumencie, wprost wskazano, że planowanie przestrzenne jako narzędzie zarządzania służy formułowaniu celów i zadań polityki przestrzennego zagospodarowania kraju i określa sposób jej realizacji. Natomiast fundamentalnym zadaniem planowania przestrzennego jest wskazywanie możliwości optymalnego wykorzystania przestrzennie zróżnicowanych cech danego obszaru dla osiągnięcia celów rozwojowych, ustalenie rozmieszczenia w przestrzeni i koordynacja w czasie działań rozwojowych, pozwalające na uzyskanie efektu synergii tych działań i jednocześnie zachowanie tych cech terytorium, które wymagają ochrony i gwarantują tworzenie podstaw trwałego i równoważonego rozwoju. Mając powyższe na uwadze za cel strategiczny KPZK 2030 przyjęto:

Efektywne wykorzystanie przestrzeni kraju i jej terytorialnie zróżnicowanych potencjałów rozwojowych dla osiągnięcia ogólnych celów rozwojowych – konkurencyjności, zwiększania zatrudnienia, sprawności funkcjonowania państwa oraz spójności w wymiarze społecznym, gospodarczym i terytorialnym w długim okresie.

W cytowanym dokumencie zapisano jednocześnie, iż złoża węgla kamiennego i brunatnego, zaliczone do złóż o strategicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa energetycznego kraju, są chronione zgodnie z zasadami przyjętymi dla kategorii ochrony złóż kopalni strategicznych. Ochronie poddano w szczególności obszary zalegania złóż węgla brunatnego: „Legnica”, „Gubin”, „Gubin 1” oraz „Złoczew”. Zapis ten był konsekwencją po-

stulatów, które pojawiły się już wcześniej w strategii „Polityka energetyczna Polski do roku 2030”. Bowiem to już w niej zauważono, że ze względu na stopniowe wyczerpywanie się zasobów węgla kamiennego i brunatnego w obecnie eksploatowanych złożach, planowane jest w horyzoncie do 2030 roku przygotowanie i rozpoczęcie eksploatacji nowych złóż. Z tego względu konieczne jest zabezpieczenie dostępu do zasobów strategicznych węgla, głównie poprzez ochronę obszarów ich występowania przed dalszą zabudową infrastrukturalną nie związaną z energetyką i ujęcie ich oprócz KPZK również w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego oraz długookresowej strategii rozwoju. Dodano jednocześnie konieczność skorelowania w tych dokumentach planów eksploatacji złóż z planami inwestycyjnymi w innych sektorach, np. dotyczącymi infrastruktury drogowej.

Wracając do kreślonych w KPZK planów mających na względzie wykorzystanie zasobów węgla brunatnego zapisano, że podjęto eksploatację złóż węgla brunatnego, a dzięki optymalizacji technologii bezemisyjnych uruchomiono szereg nowych instalacji tego typu w elektrowniach, jak i w wybranych zakładach przemysłowych. Myślę, że w sposób w pełni uzasadniony można by dodać, że wpłynęło to na osiągnięcie celu strategicznego określonego w „Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030”.

dr Waldemar Sługocki

absolwent Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu oraz studiów podyplomowych z zakresu badań i analiz strategicznych w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Poseł na Sejm RP, w latach 2010-2011 podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego. Podczas swej aktywności zawodowej piastował również stanowiska dyrektora Departamentu Rozwoju Regionalnego i Planowania Przestrzennego oraz Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubuskiego. Pełnił również funkcję wiceburmistrza oraz był pracownikiem administracji rządowej w terenie. ■